

prof. dr hab. Andrzej Tomczak

**Ocena pracy doktorskiej Pani magister Agaty Pełechaty zatytułowanej „Książka poza książką – wartość książki tradycyjnej w czasach współczesnych nośników cyfrowych”, przygotowana pod opieką promotorską Pana dr hab. Ireneusza Kuriatę, prof. AS w Szczecinie, sporządzona w związku ze wszczęciem przez Radę Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu postępowania o nadanie tytułu doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne konserwacja dzieł sztuki.**

**Pismem przewodnim**, z dnia 22 września 2022 roku, zostałem poinformowany, że Przewodniczący Rady do Spraw Nauki i Jakości Kształcenia Pan dr hab. Piotr Szwiec, prof. UAP, w związku z uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2016 roku powołał mnie na recenzenta, we wszczętym przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, Pani Agaty Pełechaty. Serdecznie dziękuję Wysokiej Radzie i Panu Przewodniczącemu za to wyróżnienie.

#### **Kilka słów o doktorantce, Pani Agacie Pełechaty**

Urodziła się 18 kwietnia 1978 roku w Szczecinie.

W latach 1991-1996 uczęszczała do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Constantina Brancusi`ego w Szczecinie, uzyskując dyplom z oceną celującą i tytuł plastyka na kierunku wystawiennictwo. Od 1996 do 2001 roku studiowała w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie na Wydziale Grafiki i Architektury Wnętrz, realizując dyplom z oceną celującą pod kierunkiem prof. Andrzeja Tomczaka, w Pracowni Projektowania Znaku i Identyfikacji Wizualnej, uzyskując tytuł magistra sztuki. Dyplom został wyróżniony Nagrodą Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego roku za najlepszy dyplom roku 2001 i Stypendium Artystycznym Prezydenta Miasta Szczecin. W latach 1998 – 2010 pracowała w agencji

reklamowej LUKA w Szczecinie, w ogólnopolskiej sieci sklepów KOMFORT i dziale reklamy sieci sklepów CASTORAMA. Od 2003 do 2010 roku była asystentką w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie. Od 2010 jest asystentką w Akademii Sztuki na Wydziale Sztuk Wizualnych, obecnie w Pracowni Projektowania Graficznego prof. Lexa Drewińskiego. Zajmuje się projektowaniem graficznym i malarstwem. Jest autorką wielu plakatów, znaków graficznych (mój ulubiony znak to kogel mogel), katalogów, druków okazjonalnych, okładek i innych form wydawniczych. Wiele z nich doktorantka zamieszcza w załączonym Portfolio. Organizuje i prowadzi autorskie warsztaty plastyczne dla dzieci (Typografia, Książka, Litera itp.)

### **Nagrody:**

Wyróżnienie w 4 Ogólnopolskim Przeglądzie Grafiki Użytkowej Wyższych Uczelni Plastycznych w Katowicach „AGRAFA”, 1999 r.

I miejsce w konkursie na plakat „Kontrapunkt”- 35 lat Małych Form Teatralnych w Szczecinie, 2000 r. Stypendium Artystyczne Prezydenta miasta Szczecina.

Nagroda Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego za najlepszy dyplom, 2001 r.

Zorganizowała 10 wystaw indywidualnych w galeriach Szczecina. Brała udział w licznych wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą, m. innymi: Szczecin, Drezno, Greifswald, Koszalin, Szczecinek, Łódź.

### **DOKUMENTACJA pracy doktorskiej Pani magister Agaty Pełechaty zawiera:**

**Portfolio:** plakat, wydawnictwa, znak, dydaktyka, nagrody, publikacje i wystawy, warsztaty, (156 stron A4, pion, okładka karton, czerń, mat).

**Pracę doktorską** p.t.: Książka poza książką – wartość książki tradycyjnej w czasach współczesnych nośników cyfrowych (218 stron A4, pion, okładka karton , biel, mat) omawiającą takie zagadnienia jak:

1. Wprowadzenie.

2. Współczesny odbiór książki.  
Czy istnieje książka poza książką?
3. Rozwój tradycyjnej książki dla dzieci wobec nośników cyfrowych oraz jej miejsce na rynku wydawniczym w Polsce.
4. Książka papierowa kontra elektroniczna oraz zmiany w procesie zdobywania informacji.
5. Książka eksperymentalna, unikatowa i artystyczna jako efekt działań twórczych.
6. Litera poza książką i jej oddziaływanie w przestrzeni publicznej.
7. Niewidzialny urok oraz widzialna brzydota litery.  
Czytelność krojów używanych w publikacjach.
8. Typografia nie topografia, czyli jak edukować innych.
9. Podsumowanie i wnioski.
10. Spis ilustracji.
11. Bibliografia.
12. Streszczenie.
13. Abstrakt.

#### **Opis dzieła - Książka poza książką:**

(116 stron A4, pion, okładka karton ,biel, mat), zapis całości na płycie DVD oraz wybranych działań na pen drive):

1. Wprowadzenie. Książka poza książką czyli forma książki przestrzennej wobec tradycyjnych form wydawniczych oraz współczesnych nośników treści.
2. Cytat. Tekst ułożony z przestrzennych liter jedno umieszczonych na ścianie galerii.
3. Palindrom. Hasło będące palindromem, wykonane z przestrzennych liter w powiększonej skali, do układania na podłodze galerii.
4. Pangram. Litery przestrzenne jedno oraz dwuelementowe w czerni i bieli, służące do stworzenia własnego pangramu na podkładzie magnetycznym.

5. Pojęcia typograficzne. Wybrane zagadnienia dotyczące budowy liter, przedstawione w postaci elementów modułowych, do samodzielnego układania na podłożu magnetycznym.
6. Animacje typograficzne. Krótkie filmy obrazujące wybrane zagadnienia typograficzne.
7. Obiekt i światło międzyliterowe. Ażurowy podświetlany obiekt zbudowany z liter.
8. Układy tekstowe. Fragment tekstu do ułożenia w dowolnym układzie typograficznym.
9. Tkaniny z nadrukiem. Fragmenty ekspozycji przedstawione na tkaninach.
10. Warsztaty. Badanie czytelności poruszanych zagadnień typograficznych w określonej grupie wiekowej.
11. Podsumowanie.
12. Streszczenie.
13. Abstrakt.
14. Spis ilustracji.
15. Bibliografia.

## **ROZWAŻANIA I UWAGI o pracy doktorskiej, dorobku twórczym i dydaktyce**

W pracy występują drobne błędy literowe i korektorskie, nie mają one większego wpływu na niezwykle przemyślaną formę rozprawy, zarówno pod względem merytorycznym, profesjonalnej zawartości faktograficznej i szatę graficzną. Wszystkie trzy człony rozprawy: praca doktorska: Książka poza książką, Opis dzieła i Portfolio, stanowią logiczną całość, wzajemnie się uzupełniającą i komentującą omawiane przez doktorantkę problemy, zjawiska i terminologię. Celowo zamieściłem pełne spisy treści każdej z trzech części rozprawy, ponieważ już sama lektura ich zawartości uzmysławia ogrom podjętej przez doktorantkę pracy i jasno wskazuje na kompetencje autorki i cel opracowania. Według mojej osobistej oceny jest ona fantastyczną zachętą i przewodnikiem dla zainteresowanych, by kierując się nimi aktywnie włączyli się w dalsze, już samodzielne, szczegółowe poznawanie jakże fascynującego WSZECHŚWIATA KSIĄŻKI. Jego rozlicznych drózek, liter, krojów, stylów, rodzajów, wielkości, rodzin pism, majuskuły, minuskuły, formatów, arkuszy, gramatur i rodzajów papierów, grzbietów, wersalików, akapitów, kursywy, wyróżnień spacji, akapitów, inicjałów, marginesów, apli, teł, pogrubień, wyrazów, proporców w lewo, w prawo, bloków,

na osi, światła międzyliterowych i wyrazowych, interlinii, paginacji, rastrów, kontrastów, kolorów, szarości, negatywów, dominant, znaków interpunkcyjnych, szeryfów, zdobników, przerywników, ilustracji, i wielu innych jeszcze typograficznych cacek i jakże wspaniałych tajemniczych klejnotów, smaków i cudów TYPOGRAFII.

**W pierwszych słowach dysertacji:** „Książka poza książką”, Pani Agata Pełechaty pyta: *Kiedy książka staje się książką? Można odpowiedzieć, że dzieje się tak w momencie, kiedy litery zaczynają tworzyć treść, kiedy stają się zapisem myśli ludzkiej, a treść układa się w fabułę i przybiera formę publikacji o określonej liczbie stron połączonych grzbietem kiedy całość przybiera formę kodeksu. Czy książka może istnieć bez wyżej wymienionych składników? Czy litery rozsypane w nieładzie w przestrzeni galeryjnej mogą być uważane za książkę czy też tylko za rozsypane znaki graficzne i instalację z nich stworzoną? Czy treść zapisana w postaci ebooka, sprzedawana jako książka, jest nią faktycznie? Czy też jest tylko treścią przenośnym nośniku cyfrowym?*

W historii ludzkości książka stała się nadzwyczajnym wydarzeniem, ale zarówno niezwykle darem towarzysząc bowiem niezliczonym pokoleniom przez wieki doskonaliła swoją formę nieustannie tak, by zawarta w niej treść mogła być przekazywana najdoskonalej i najpiękniej. Po epoce bezimiennych skrybów i anonimowych mistrzów kaligrafii, bezcennych zwojów i foliałów, drewnianych klocków ksylografii, nastąpiła era ruchomych, metalowych czcionek mistrza Jana Gutenberga, umożliwiającą druk coraz to większych nakładów (200 – 300 starodruków), by po kilku wiekach, książka, dostępna jedynie nielicznym, zaczęła docierać do wielu, wreszcie do każdego domu, do każdego z nas. Aż nastąpiła cywilizacja cyfrowej egzystencji człowieka, nowej rzeczywistości i nieznanych dotąd nośników treści i obrazów. Zmiana rewolucyjna, szalona jak trzęsienie ziemi. Narodził się audiobook!!! Książka do słuchania (UCHO). Co z klasyczną książką (OKO). To przecież był całkiem inny, niezwykle intymny, wyciszony, prywatny kontakt. Wpierw był dotyk, wertowanie, zapach, oczy, wzrok, czytanie, wyobraźnia. Ebook to dźwięk, pośpiech, rejwach, wszystko gotowe, tylko słuchać: w samochodzie, podczas posiłku, idąc ulicą, w markecie, w pracy. Jakże rzadko w skupieniu, ciszy, intymnie. Ale, przepraszam, nie zapominajmy, że dla tysięcy osób tracących wzrok, upośledzonych lub niewidzących stał się wybawieniem, jakże wspaniałym darem od losu. Signum temporis! Pismo Braille’a może odpocząć.

O tym wszystkim pisze nasza doktorantka. Porusza wiele wątków. Zastanawia się czy to kres książki, którą znaliśmy dotąd. To podobna sytuacja, kiedy myślano, że malarstwo musi ustąpić miejsca fotografii. I nic takiego nie nastąpiło. Otworzyły się natomiast kolejne drzwi, dotąd zamknięte. Wiele uwagi poświęca książkom dla dzieci, ich oczekiwaniom, wrażliwości, wyobraźni i wiedzy. Dlatego szuka książki poza książką. Książki w którą można wejść, dotknąć litery, a nawet na niej usiąść, pomalować, przesunąć, przykleić, ułożyć nowe słowo, potem zdanie, i.. następne, następne. Dzieci mogą dowiedzieć się co to jest ta tajemnicza TYPOGRAFIA i po co ona jest na świecie, komu jest potrzebna. Co to palindrom, pangram, inicjał, kursywa i tak dalej...

Postanowiłem by w tym miejscu przypomnieć Autorce i nam wszystkim znany, napisany sporo lat temu przez Juliana Tuwima, jakże proroczy wiersz, o ABECADLE, o literach, które zamiast leniuchować czy spokojnie i błogo wylegiwać się na ciepłym piecu, po prostu trochę z byt wiele narozrabiały.

A B E C A D Ł O

z pieca spadło

o ziemię się hukło,

rozsypało się po kątach,

strasznie się potłukło:

I – zgubiło kropeczkę,

H – złamało kładeczkę,

B – zbiło sobie brzuszki,

A – zwichnęło nóżki,

O – jak balon pękło,

    aż się P przelękło,

T – daszek zgubiło,

L - do U wskoczyło,

S – się wyprostowało,

R – prawą nogę złamało

W – stanęło do góry dnem

i udaje, że jest M.

Mistrz Tuwim pozamieniał gnuśne abecadło w rozbrykaną, acz niekoniecznie grzeczną gromadkę, upersonifikował, w ni to ludzików, ni w kolorowych stworków, które zapominając o własnym bezpieczeństwie, boleśnie doświadczyły na sobie samych skutków innego porzekadła „...żeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała.” To przecież nic innego, jak ilustracja warsztatów prowadzonych przez Panią Agatę z gromadą rozdokazywanych dzieci i w jakże zabawnych i dydaktycznych ćwiczeń z Książki poza książką i nieco innej niż na co dzień typografii.

I jeszcze na koniec parę słów napisanych przez Panią Agatę na 113 stronie pracy doktorskiej, w Streszczeniu; *Książka nie umiera nigdy, zmieniają się jedynie nośniki zapisu treści. Czasami są to treści zawarte na stronach papieru, czasami na elektronicznym czytniku, innym razem w przestrzeni galerijnej lub miejskiej, Jakie miejsce zajmuje dziś książka wśród dzieci i młodzieży w opozycji do nowoczesnych nośników cyfrowych? Czy inna niż tradycyjna forma książki będzie dla nich interesującą alternatywą? Czy zdobędzie ich uwagę oraz spełni swoje zadanie? Czy zainteresuje ich przekaz podany inaczej? Jaka jest rola samych liter w przekazie treści? Czy przedstawione w powiększonej skali mocniej zapadną w pamięć i sprawią, że odbiór typografii stanie się bardziej bliski i zrozumiały? Na tak postawione pytania starałam się znaleźć odpowiedź...*

## **Konkluzja**

Jako, że zadaniem recenzenta nie jest ani streszczenie rozprawy doktorskiej, ani też opowieść o tym, co doktorantka chciała nam powiedzieć, lecz ocena dorobku artystycznego i projektowego oraz pracy doktorskiej Pani Agaty Pełechaty. Pragnę poinformować, że gruntownie zapoznałem się dokumentacją autorki, pozostając pod wrażeniem profesjonalnego, wysokiego poziomu przedłożonych materiałów i opracowania graficznego, z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o nadanie Pani magister Agacie Pełechaty stopnia naukowego doktora w dziedzinie sztuki plastycznej, w dyscyplinie sztuki pięknej i konserwacja dzieł sztuki. Bo naprawdę warto.

*TYPOGRAF JEST DLA TEKSTU TYM, KIM REŻYSER DLA SCENARIUSZA,  
CZY TEŻ MUZYK DLA PARTYTURY*

Robert Bringhurst

Szczecin, 27 grudnia 2022 r.

prof. dr hab. Andrzej Tomczak